

# Mączak, Antoni

---

"Patrons, brokers, and clients in seventeenth-century France", Sharon Kettering, New York-Oxford 1986;  
"Patronage and Politics During the Fronde" [w:] "French Historical Studies", t. XIV, 3, 1986 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 78/3, 583-587

---

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zamieszcza „Chronologię sejmów polskich 1493—1793” W. Konopczyńskiego i jej uzupełnienie pióra H. Olszewskiego, lecz pomija analogiczną publikację Z. Radwańskiego<sup>9</sup>.

Z drobniejszych uchybień wskazać należy błędne wymienienie pracy poświęconej Andrzejowi Maksymilianowi Fredrze<sup>10</sup> w części dotyczącej czasów saskich, gdy zmarł on prawie 20 lat przed wstąpieniem pierwszego Wettina na tron polski. Skoro zaś publikacja ta znalazła się w bibliografii, czemu pominięto inne opracowania poświęcone poglądom tego autora?<sup>11</sup>

Przyznać jednak trzeba, że w istocie ta pionierska praca gromadząca prawie dwa i pół tysiąca najrozmaitszych publikacji, mimo istotnych braków, może stać się pomocna przy stawianiu pierwszych kroków na drodze poznania dziejów polskiego parlamentaryzmu. Warto też rozważyć, czy taka bibliografia nie powinna stać się ostatnim tomem wspomnianej „Historii sejmów polskich”. Po licznych uzupełnieniach, zmianie konstrukcji i wprowadzeniu działów poświęconych źródłom — autor przytacza je, lecz marginalnie — mogłaby wystąpić w tej roli recenzowana praca.

Dariusz Maciak

Sharon Kettering, *Patrons, Brokers, and Clients in Seventeenth-Century France*. Oxford University Press. New York-Oxford 1986. s. 322; *Patronage and Politics During the Fronde*. [w:] „French Historical Studies” t. XIV. 3, 1986. s. 409—441.

Zanotujmy dwa zjawiska: *primo*, regionalne badania historyczne w Europie, bądź w skali lokalnej, bądź też krajowej, stały się częściej niż kiedykolwiek dawniej domeną historyków zagranicznych, zazwyczaj anglosaskich; *secundo*, w centrum uwagi historyków Zachodu znalazł się ostatnio klientelizm. Na przecięciu tych dwóch tendencji mieści się książka historyczki amerykańskiej, znanej już jako autorka cennej monografii parlamentu w Aix<sup>1</sup> i artykułów dotyczących Frondy. Badacze francuscy dostrzegali, rzecz jasna, problem stosunku patron-klient w czasach nowożytnych a Roland Mousnier uczynił z tego jeden z głównych tematów badań własnych i grona swych uczniów<sup>2</sup>. Jednak interpretacja pojęcia *fidélité*, kluczowego dla mousnierowskiej koncepcji nowożytności europejskiej, nie spotkała się z aprobatą poza kręgiem bliskich mu osobiście badaczy, zaś relacje społeczne zbliżonego typu odgrywają — rzecz znamienna — nikłą rolę w analizach i syntezach z kręgu „szkoły Annales”<sup>3</sup>. Historycy anglosascy natomiast znaleźli się w ostatnich dekadach pod silnym wpływem etnologii, głównie amerykańskiej.

*pierwszego bezkrólewia (1572—1574)*, Kraków 1969; J. Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629—1632)*. *Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978.

<sup>9</sup> Z. Radwański, *Uzupełnienie do chronologii sejmów polskich*, CzP-H t. II, 1949, s. 449—451.

<sup>10</sup> Z. Ogonowski, *W obronie liberum veto. Nad pismami Andrzeja Maksymiliana Fredry*, „Człowiek i Świątopogląd” 1975, nr 4, s. 59—87; nr 5, s. 83—106.

<sup>11</sup> Z. Rynduch, *Andrzej Maksymilian Fredro (portret literacki)*, Gdańsk 1980; J. Wimmer, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, [w:] „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. XVII, cz. 2, Warszawa 1972, s. 251—279 oraz inne.

<sup>1</sup> *Judicial Politics and Urban Revolt: The Parliament of Aix, 1629—1659*, Princeton 1978.

<sup>2</sup> Por. *Hommage à Roland Mousnier: Clientèles et fidélités à l'époque moderne*, wyd. Y. Durand, Paris 1981.

<sup>3</sup> Mam na myśli badania nad dziejami nowożytnymi, gdzie pewien wyjątek stanowią badania Denis Richeta. W zakresie dziejów starożytnych natomiast trzeba wymienić Paula Veyne dla starożytności i Marka Augst w zakresie badań nad społeczeństwami i systemami władzy w Afryce.

Niezliczone są dziś monografie, artykuły i zbiory rozpraw podsumowujące badania terenowe prowadzone w europejskich krajach śródziemnomorskich, Stanach Zjednoczonych (głównie nad samorządem i życiem politycznym w miastach), a także w III Świecie (Azja południowo-wschodnia i Ameryka Łacińska). Znaczenie niektórych z nich w obrocie naukowym znacznie przekracza pierwotny temat i materiał źródłowy; stały się klasyczne choć, z drugiej strony, niemal każdy etnolog zdradza ambicję tworzenia nowych pojęć czy definiowania na nowo terminów z dawna uznanych.

Sharon Kettering wykazała niemało odwagi formułując swój cel jako zapoznanie historyków francuskich z interdyscyplinarną literaturą na temat klientelizmu (*A goal of this book is to introduce French historians to the interdisciplinary literature of clientelism*, s. 7). Zapewne niewielu Francuzów przyjmie bez urazy to zdanie; w każdym razie warto pilnie przeglądać działy recenzji we francuskich pismach historycznych. Autorka nie zadowolili także Rolanda Mousnier, bowiem krytyce jego interpretacji klientelizmu poświęciła nader krytyczny podrozdział („Fidelity Relationships”, s. 18—22). Jednak nawet obeznany z problematyką klientelizmu historyk może przyznać, że otrzymał książkę cenną tak jako studium analityczne pewnego ważnego dla całej Europy systemu władzy, jak też jako podręcznik instruktażowy dla prowadzących czy zamierzających podjąć podobne studia.

Sharon Kettering operuje materiałem źródłowym po części zebrany w związku z jej poprzednią książką, a więc (poza archiwami centralnymi) głównie z archiwów i bibliotek Prowansji. Całość ujęła jednak w rozdziały wedle ogólnej problematyki klientelizmu i mechanizmów władzy wczesnonowożytnego państwa. Wstęp i rozdział pierwszy wyjaśniają pojęcia i założenia; drugi traktuje o „pośrednikach” (*brokers*); trzeci omawia klientele; czwarty — rolę brokerów (ten termin przyjął się w obrocie naukowym wielu języków) w politycznej interwencji państwa wczesnej ery nowożytnej, do czego nawiązuje też zakończenie. Wreszcie obszerna i cenna bibliografia.

Zwraca uwagę układ: systematyczny pod kątem form i przejawów zjawiska społecznego, spotykany raczej w literaturze antropologicznej niż historycznej. Jakkolwiek nie razi też czytelnika francuskich *thèses* z kręgu Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales. Z drugiej strony, odczuwam w tym pewien dydaktyczny aprioryzm. Zawite powiązania jednostek, rodów, gmin (miast), urzędów i instytucji zostały poddane sekcji, z zamiarem systematycznego rozbioru i kolejnego wypreparowania poszczególnych rodzajów powiązań między nimi. Te same (zresztą bardzo liczne) postaci powracają wciąż w różnych układach. Czytelnik, jeśli nie ma doświadczenia w lekturze na temat klientelizmu, poczuje się — jak przypuszczam — zaskoczony, może nawet przybity powszechnością zjawiska. Będzie nie bez racji pytać, czy układy klientarne i inne im pokrewne wyczerpują czy też nie, zbiór relacji międzyludzkich.

Podobnie jest z artykułem na temat Frondy. Można go interpretować jako *a case study*, analizę niezmiernie ważnego przypadku, wydarzenia wciąż badanego, do którego po raz pierwszy systematycznie i w szerokiej skali zastosowano arsenał nowoczesnej „klientelistyki”. Jest to też jakby — świadomy czy raczej mimowolny — sprzeciw wobec interpretacji Frondy przez A. Lloyda Moote’a, który badając Parlament Paryski w latach 1643—1652 powiązań typu patron-klient w ogóle nie wspomina, w każdym zaś razie nie przyznaje im istotnego znaczenia<sup>4</sup>.

Autorka natomiast widzi istotę systemu władzy we Francji przed objęciem rządów przez Ludwika XIV właśnie w istnieniu różnorodnych więzi klientalnych. Podkreślam tę różnorodność, bowiem w pełnej zgodzie z autorką, widzę w tym istotę zagadnienia. Wielość kontekstów, w jakich funkcjonuje ów „celowy związek dwóch nierównych partnerów, w którym potężniejszy

<sup>4</sup> A. Lloyd Moote, *The Revolt of the Judges. The Parlement of Paris and the Fronde, 1643—1652*, Princeton 1971.

zapewnia słabszemu osłonę, w zamian za co ma prawo oczekiwać świadczeń wzajemnych”<sup>5</sup> nabiera społecznej treści właśnie dzięki swoistościom układów czy interferencji innych powiązań.

Trudno ująć w kilku zdaniach wyniki badań autorki. Podkreśla ona powszechność zjawisk klientarnych, wielorakość pośrednictwa (*brokerage*) w warunkach słabych więzi między politycznym centrum a peryferiami. Historyk Polski przedrozbiorowej może tu dodać, że zestawienie Francji z Rzeczpospolitą mogłoby niejako z boku oświetlić stosunki francuskie. Okazuje się bowiem, że powszechność omawianego zjawiska nie determinuje jeszcze kształtu państwa. Jestem przekonany i staram się ostatnio to wykazać, że właśnie patronalna funkcja magnatów (wielkich panów feudalnych a zarazem pośredników między królem i dworem z jednej, a szlachtą z drugiej trony) określała „strukturę polityki” w Polsce przełomu XVII i początku XVIII w. Jednak patronat francuski i polski to nie to samo; zresztą który francuski? Kardynał Mazarin okiełznał frondujące parlamenty prowincjonalne i zbuntowanych wielmożów tworząc nowe urzędy i nowe izby parlamentów, innymi słowy — werbując sobie klientów i podcinając podstawy patronatu buntowników i rebeliantów. narzucając się nieodparcie jako wciąż potężny patron. Czemu nie postępowali podobnie Zygmunt III i Jan Kazimierz walcząc z rokoszami? Krótko mówiąc ważny, niekiedy kluczowy okazuje się społeczny, ale także prawny i polityczny kontekst zjawisk klientarnych. Inaczej rzecz ujmując: monarchia stanowa i monarchia absolutna jednakowo znały układy klientarne, świeckie i kościelne. Ich funkcjonowanie ulegało jednak ewolucji; zmienił się zwłaszcza system działania patronów (którzy, rzecz jasna, mogli — choć nie musieli — być z kolei czyimiś klientami). Wnioskiem, jaki pośrednio pod adresem etnologa wysuwa historyczna analiza klientelizmu, w szczególności zaś książka Sharon Kettering, to błędność ujmowania stosunku patron—klient jako względnie odizolowanej diady (*dyadic relationship*). Odwrotnie, bliskość osobista, nawet urok osoby patrona (tak silnie akcentowany przez Mousniera) były ważnym czynnikiem polityki w epoce monarchii, jak też są dziś w przypadku klientelizmu partii politycznych i mechanizmu elekcyjnego na Zachodzie. Jednak, cokolwiek by wynikało ze strzelistych aktów miłości i wierności wobec patrona, klienci stanowili w społeczeństwie stanowym grupy, często zwarte. W skrajnych przypadkach drobnej szlachty w Polsce i na Litwie, można mówić o klientelizmie całych grup (gniazd, zaścianków) szlacheckich, mających przecież własne życie wewnętrzne i kształtujących sobie wspólną opinię. To zjawisko zdaje się umykać antropologom.

Jako analityk i syntetyk zarazem autorka dysponuje narzędziem jasnego stylu i przejrzystego układu treści. Jak przystoi badaczce systemów Richelieu i Mazarina, główne swe zainteresowanie kieruje ku działalności ministrów i ich stosunkowi wobec gubernatorów, intendentów, wreszcie elit prowincjonalnych — parlamentów. Wykazuje przekonująco, że centralizacja władzy została osiągnięta przy pomocy patronatu analogicznego do tego, jakim tradycyjnie posługiwała się arystokracja. W charakterystycznym dla klientelistyki stylu brzmi to jak następuje: *In creating their provincial clienteles, the royal ministers challenged the near-monopoly of the governors and great nobles on brokering royal patronage in the provinces by diverting part of the flow to their own ministerial clients* (s. 143). Podobnie jak Robert Harding<sup>6</sup>, autorka jest zdania, że „silny centralny system rządów osiągnięto poprzez współpracę, nie przez konflikt” (s. 175, por. też s. 185—191).

<sup>5</sup> Definicja Wolfganga Reinharda, najprostsza ze znanych mi i, jak sądzę, trafna. Rozwinięcie tego w referacie i głosach w dyskusji na konferencji „Patronat und Klientensysteme in Europa der frühen Neuzeit” (w druku, R. Oldenbourg Verlag). Nieco inaczej określał Reinhard stosunki patron-klient w swych wcześniejszych pracach na ten temat. Sharon Kettering zdaje się ich nie znać.

<sup>6</sup> R. Harding, *Anatomy of Power Elite: The Provincial Governors of Early Modern France*, New Haven 1978; tenże, *Corruption and the Moral Boundaries of Patronage*, [w:] *Patronage in the Renaissance*, wyd. G. Lytle i S. Orgel, Princeton 1981, s. 47—74; ten artykuł jest podsumowaniem głównych wniosków książki.

Dla europejskiej problematyki porównawczej ma znaczenie próba zestawienia patronatu wielkich ministrów siedemnastowiecznej Francji z patronatem Tudorów i skonstruowania go z dworem westminsterskim pierwszych Stuartów. Tudorowie nie pozwalali, by ich królewski patronat przechodził przez ręce kilku nadwornych faworytów — jak to się miało dzieć za ich następców. „Po francuskiej stronie Kanału ministrowie królewscy, tacy jak Richelieu, Mazarin i Colbert, byli umiejętnymi rządcami, którzy okiełznali rozdawnictwo patronatu królewskiego dla celów państwa, nie pozwalając nim rozporządzać kilku faworytom dworskim, jak to czynili byli ich poprzednicy. W rezultacie, mogli stworzyć wczesnonowoczesne państwo Ludwika XIV, które opierało się na szerszej podstawie poparcia szlacheckiego niż to się zazwyczaj przyjmuje” (s. 183).

Warto zanotować tę wciąż rzadką u historyków próbę zestawiania zjawisk klientarnych w kilku krajach (nawiązywanie do współczesności, choćby do Tajlandii, bywa częstsze!). Warto też zastanowić się, co wnosi omawiana książka do zagadnienia „klientelizm a sprawa polska”. Bezpośrednio niewiele, pośrednio — mnóstwo. Przyglądając się państwom Europy w XVI a nawet w pierwszych dekadach następnego wieku dostrzegamy niemal wszędzie bujnie kwitnące układy patronalne. W toku stulecia wędzną one w wielu krajach, a raczej są przyjmowane przez Wielkiego Patrona, którym jest król — bezpośrednio lub przez swoich lojalnych ministrów. To jest także wariant monarchii Bourbonów we Francji. Tradycyjny patronat, w którym główną rolę grają możni, tworzący terytorialne podstawy swej potęgi (*power base*) niknie jednak także w Szkocji, w środowisku zdawałoby się, znacznie bardziej tradycyjnym. Dla badacza sceny polskiej powstaje pytanie o sprawę dla historyków zachodnich oczywistą: co pomogło złamać tradycyjne więzy stanowiące podstawę wpływów możnowładztwa. Wypadnie zaznaczyć tu tylko problem, odkładając omówienie go do następnej okazji. Sądzę jednak, że zadecydowały tu czynniki takie, jak przywileje i obyczaje stanowe, gwarantujące, na przykład, dożywotność urzędów; względna jednolitość prawna terytorium; jego rozległość utrudniająca centralnym ośrodkom władzy kontrolę nad „terenem”; wreszcie wątpliwość obrotu pieniężnego, ubóstwo tak skarbu jak szkatuły królewskiej. Czytelnika polskiego zdumiewa, że osaczony zewsząd Mazarin mógł tak szczerze tworzyć i rozdawać urzędy, jednac wiernych „przyjaciół” i *créatures*. Jan Kazimierz nie będzie miał w latach rokосу podobnej swobody ruchu: nie dadzą mu jej nawet jego stronnicy.

*Casus* szkocki, o pół wieku wcześniejszy, też nasuwa refleksje *pro domo nostra*. Jakub VI przenosząc się do Westminsteru rozwinął w rodzinnej Szkocji system, który sam nazwał *the government by the pen*. Rządy wykształconych prawników (nie koniecznie skromnego pochodzenia!) przełamały więzi klientarne tradycyjnego typu i osłabiły pośredniczącą rolę baronów i hrabiów. Był to także przewrót kulturowy, silnie akcentowany przez historyków szkockich: pęd ku wykształceniu prawniczemu a zarazem Eliasowski „proces cywilizacyjny”, w tym przypadku oznaczający wchłanianie wzorców angielskich i kontynentalnych przez wszystkie grupy elit Północy Wiospy. Ten *casus* też wart jest poznania, gdy chcemy głębiej zrozumieć nasze własne mechanizmy historyczne<sup>7</sup>.

Książka Sharon Kettering zawiera znacznie więcej niż mogłem tu przedstawić: jest w niej mnóstwo uszlachetnionych przez czas plotek, anegdot i ludzkich historii życiowych. Nie jest też bezkrytyczna wobec samego zjawiska klientelizmu. *Clientelism generated a high level of social distrust — czytamy — and a sharply competitive atmosphere, and this atmosphere and the conflict from broken relationships poisoned French politics in general* (s. 185). Walec badań klientelistów amerykańskich (zwłaszcza Hardinga) tkwi właśnie w tym, że zajeli

<sup>7</sup> Por. J. Wormald, *Court, Kirk, and Community. Scotland 1470—1625*, London 1982, 82. Por. też artykuł dr Jenny Wormald w zbiorze wymienionym wyżej w przyp. 5. Ta sama autorka ukończyła książkę na temat umów spisywanych w Szkocji między patronami a klientami w XV—XVII w. (*Lords and Men in Scotland: Bonds of Manrent, 1442—1603*, Edinburgh 1585).

się omawianym zjawiskiem w warunkach jego załamania się, a raczej przekształcania z czynnika — najkrócej rzecz ujmując — zagrażającego przewadze centrum w główny tego centrum władzy oręż.

Sharon Kettering napisała książkę, o którą będą się zapewne spierać historycy Europy wczesnonowożytnej; warto, by ją czytali także etnologowie.

Antoni Mączak

Mariusz Karpowicz, *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 191, 121 ilustracji.

Jest to drugie, poprawione i uzupełnione wydanie książki, jaka pod tym samym tytułem ukazała się w 1970 r. Wywołała ona wówczas żywy oddźwięk w środowisku, jednak jej ustalenia słabo torują sobie drogę w pracach ściśle historycznych. Dotyczy ona analizy wybranych dzieł, przede wszystkim malarstwa i rzeźby (klasycyzującą architekturę Tylmanowską rozpoznano wcześniej) z Warszawy i jej okolic, czasów Jana III i pierwszego piętnastolecia wieku XVIII. W mniejszym stopniu reprezentowane są inne regiony: tu przoduje Wilno. Najwięcej materiału dostarczył oczywiście Wilanów.

Zmian dokonano jedynie w niektórych partiach tekstu, m.in. w zakresie terminologii; zrezygnowano ze spolszczenia wprowadzonego przez L. B. Albertiego pojęcia *concinnitas* (w poprzedniej edycji niezbyt szczęśliwy koncynityzm), które określa doskonałość proporcji, harmonii i przejrzystość formy. Dodano (s. 40), pewnie nie bez związku z badaniami nad rocznicą wiedeńską, akapit o inspiracji ikonografii Jana III biustami antycznymi. Pogłębiono interpretację dekoracji pałacu wilanowskiego inspirowaną IV eklogą Wergiliusza. Dociekanie to uprawdopodobniła opublikowana między pierwszym a niniejszym wydaniem rozprawa I. Laina. Bogatsza o około 20% jest dokumentacja fotograficzna, choć i w obecnej edycji odczuwa się brak reprodukcji analizowanych dzieł (np. rzeźby w kościoła św.św. Piotra i Pawła na Antokolu). Strona poligraficzna jest jeszcze jednym przykładem już nie regresu, ale głębokiego upadku: papier, światło, marginesy.

Zasadnicza teza rozprawy została utrzymana. Odnosi się to zarówno do analizy naśladownictwa dzieł antycznych i antykizujących oraz poszukiwania doskonałości harmonii, równowagi i przejrzystości (*concinnitas*), które łącznie decydowały o klasycyzujących formach, także do istnienia wśród kręgów związanych z Janem III ideologii, którą autor określa jako sarmatyzm oświecony. Utrzymano też sposób prezentacji materiału i wykładu: część I dotyczy formy, więc antykizacji i *concinnitas*; część II treści, które scharakteryzowano na przykładach trzech budowli pałacowych: warszawskiego Krasieńskich, wilanowskiego Sobieskich i Bielińskich w Otwocku Wielkim; część III rozpatruje przyczyny pojawienia się nowego nurtu ideowego.

Historyka niepokoje subiektywne kwalifikowanie dzieł ze względu na doskonałość proporcji, harmonii i przejrzystości formy. Takie zaliczanie dzieł do nurtu klasycyzującego, nie może być wolne od subiektywizmu: zarówno samego oceniającego, jak i epoki, w której żyje. Autor jest w pełni świadom chwiejności zastosowanych kryteriów. Nie przypadkowo cytuje (s. 6) opinie na temat „Atalanty i Hippomenesa” pędzla Guido Reniego. Obraz ten N. Pevsnerowi (1928) przypominał dziewiętnastowieczny oleodruk zaś Gnudiemu (1955), kojarzy się z „genialnym ucieleśnieniem helleńskiej pogody i radości ducha”.

Blisko połowę rozprawy stanowi analiza treści ideowych trzech wyżej wymienionych pałaców. Pierwszy, Krasieńskich, swą ideową wymową zawartą w obu tympanonach — frontowym i ogrodowym — ma zawdzięczać Liwiuszowi. Wiadomości z jego „Dziejów” o Marcusie Valeriusie Maximusie Corvinusie dostarczyły twórcy do sformułowania legendy heraldycznej